Nr. 44. Nowy Targ, dnia 1 listopada 1914 r. Rok II.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, plac Słowackiego 15. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Wojna światowa.

Wojna, która ogarnęła wszystkie części świata, szaleje coraz bardziej, i nie ma nadziei, żeby się prędko ukończyła. Na to, że będzie trwać dłużej wskazują wysiłki państw, aby zgromadzić jak największą liczbę sił zbrojnych do nowych walk. I tak nasze państwo powołało do wyćwiczenia pospolite ruszenie od 24-ch do 36 lat, aby mieć czem zapełnić poniesione straty, i nowe armie w zapasie. Również Rosya powołała pod broń pospolite ruszenie; Anglia werbuje drugi milion żołnierzy do swoich szeregów i zapowiada, że dopiero w 1915 r. wyszle główne siły lądowe na plac boju. Serbia powołała już pięćdziesięcioletnich mężczyzn do szeregów, Niemcy dalszych powołań nie robią, gdyż na razie sił mają poddostatkiem.

Zawikłania polityczne i zawieruchy, ogarniają coraz nowe państwa. I tak Burowie, których Anglia chciała użyć do zajęcia kolonii niemieckich w Afryce, podnieśli częściowo powstanie — wskutek czego wojska angielskie w Afryce muszą tłumić bunty, zamiast zdobywać nowe kraje. Również w Indyach angielskich, mieszkańcy, wyznający wiarę mahometańską, a uznający za głowę swego wyznania sułtana tureckiego, okazują niezadowolenie i pisma przepowiadają wybuch powstania w Indyach, tembardziej, że armia indyjska walczy już w Europie. Również Persya bierze się do porachunku z Rosyą, która nawet wysłała posła do Persów, aby ich powstrzymać od wojny; Afganistan podnosi miecz przeciw Moskwie, jednem słowem ludy, które pod dozorem opieki ciemiężyła Rosya, pragną teraz tę opiekę ze siebie zrzucić.

Na placach bojów rozstrzygnięcia jeszcze stanowczego nigdzie nie ma — z wyjątkiem w Belgii, a postępy walk poszczególnych podajemy poniżej.

Wojna Austro-Węgier z Rosyą.

Walki w Galicyi rozpadają się na trzy części. Jedne toczą się od Sandomierza do Przemyśla, czyli obejmują dolny bieg rzeki Sanu; drugie na południowy wschód od Przemyśla przez Medykę — Stary Sambor, trzecie w okolicach Karpackich daleko na wschód bo aż do Bukowiny.

Walki nad dolnym Sanem są bardzo zacięte; raz nasze wojska wyrzucają Rosyan z ich terenów, to znowu Moskale zmuszają nasze armie do cofania się na linię Sanu. I tak w ostatnich dniach nasze wojska dopuściły nieprzyjaciół aż na lewy brzeg Sanu, aby go tem bardziej przyprzeć do rzeki i następnie ze stratami odpędzić. Czy się Moskale posuwają znowu pod Przemyśl, komenda o tem nie donosi. O tem zaś, jak się nasi bronili w Przemyślu, a jak go strasznie Rosyanie atakowali, napiszemy osobno.

Na drugim terenie bojów od Medyki w kierunku Starego Sambora walki toczą się o każdą piędź ziemi. Moskale spodziewając się, że muszą z tych ziem zdo-

bytych pójść precz w niedługim czasie, górzyste okolice ufortyfikowali, umocnili cementem, porobili jakby forty, tak że walka w otwartych miejscach zamieniła się w walkę forteczną i nasze wojska muszą w bitwach używać ciężkich armat, aby wrogów z jam i rowów wykurzyć. Szczególnie o wzgórze Magórę, zwane przez wojsko Magierę, toczą się długotrwałe i zmienne zapasy. Ta to obrona tych miejsc przeszkodziła naszej armii w dalszem posuwaniu się pod Lwów.

W okolicach Karpackich nasze wojska zajęły Stryj, Kołomyję, i Czerniowce na Bukowinie i posuwają się ku północy, aby od tyłów zajść Moskali. Z Węgier wprawdzie wyparto już zupełnie Moskali, ale na armie i legiony tam cudów dokazujące, znowu wielkie zastępy Moskali się walą, i w krótkim czasie będziemy słyszeć o walkach na przełęczach Karpackich.

Z okolic Rzeszowa donoszą nam, że nasi chłopi, Mazury brali kłonice, cepy i widły i tak uzbrojeni napadali gromadami na Kozaków. Kozacy dopuszczali się też okrucieństw na żonach gospodarskich. Do szpitali krakowskich sprowadzono kilkadziesiąt dziewcząt, zarażonych przy gwałtach kozackich. Kozacy uchodząc ze środkowej Galicyi **zabrali ze sobą wielkę ilość dziewcząt i młodych żon gospodarskich.** Ze wszystkich zaś stron, gdzie Kozacy gospodarowali, donoszą pisma o ich strasznej, chciwej i nieludzkiej gospodarce.

Wojna Austryi z Serbią i Czarnogórą.

Na terenie południowym, w ostatnim tygodniu przyszło do walk znaczniejszych. Siły serbskie i czarnogórskie wtargnęły swego czasu przez opróżnione od wojsk południowe wschodnie części graniczne do Bośni zachodniej i nawiedziły ludność muzułmańską, rabując i plądrując.

Dnia 22 b. m. siły te zostały po trzydniowych zaciętych walkach pobite w okolicy po obu stronach drogi Mokro Rogatica i zmuszone do szybkiego odwrotu.

Ponieważ dalsza akcya jest w toku, zastrzega sobie komenda na później ogłoszenie szczegółów o tej bitwie, w której nasze wojska walczyły z niezrównaną brawurą, wypierając kilkakrotnie bagnetem przeciwnika z wielu umocnionych pozycyj.

Wojna Austryi z Francyą i Anglią.

Na lądzie nasza armia, walcząc wspólnie z Niemcami, dzieli losy z armią niemiecką we Francyi i zajętej Belgii. Na Morzu Adryatyckiem flota francuska ukazała się koło przylądka — Istro, i nie wyrządzając żadnej szkody, cofnęła się z powrotem. Zato flota austryacka zapędziła się do Antivari, portu w Czarnogórze i zniszczyła zapasy żywności.

Wojna Niemiec z Rosyą.

Na terenie Królestwa Polskiego armia niemiecka walczy wspólnie z armią austryacką, posiłkowaną wyborowym legionem polskim. Na te walki, zwrócone są oczy całego swiata, gdyż od ich wyniku zależeć będzie los Polaków i losy całej kampanii bojowej. Boje w Królestwie Polskiem toczą się od Sanu na północ wzdłuż Wisły koło Lublina, Warszawy i Płocka.

Szczególnie koło twierdzy Dęblina boje są zacięte. W walkach wojsk pieszych widać po naszej stronie duże postępy, gdyż, jak donosi naczelna Komenda, nasze wojska zabrały raz 3.600 ludzi do niewoli, a świeżo znowu korpus austryacki zabrał 10. tysięcy Moskali do niewoli, zdobył 19. karabinów maszynowych i inne cenne wojenne łupy. Sama twierdza jest ostrzeliwaną przez nasze ciężkie działa — i zdobyto już 3 forty, jest więc nadzieja, że twierdza wpadnie w ręce sprzymierzonych wojsk niemiecko-austryackich w najkrótszym czasie.

Koło Warszawy toczą się także olbrzymie boje, dotychczas jeszcze nierozstrzygnięte. Dzienniki donosiły już, że przednie armie niemieckie dotarły już do Pruszkowa, miejscowości położonej pod samą Warszawą, ale czasowo musiały się cofnąć. Że huk armat słychać w Warszawie, donosiła już nasza gazeta; walki pod bramami miasta muszą działać na ludzi podniecająco, gdyż pisma podają, że na ulicach Warszawy przyszło do rozruchów, w których kilkadziesiąt osób, przeważnie młodszych, ze sfer robotniczych pochodzących, zostało ranionych. Czy to były rozruchy rewolucyjne, czy też głodowe, niewiadomo.

Walki pod Dęblinem i Warszawą oddziałają na wynik bitew w Galicyi. Z chwilą bowiem upadku Dęblina stracą Moskale punkt oparcia się w Królestwie i muszą się cofnąć na Wschód, wobec czego walki w Galicyi muszą przybrać dla nas pomyślny obrót.

Z upadkiem znowu Dęblina — Warszawa nie będzie się mogła długo bronić, gdyż tyły armii rosyjskiej byłyby zagrożone.

W Prusach Wschodnich toczą się również walki zacięte, gdyż planem Niemiec jest uderzyć od północy w kierunku Warszawy. — Moskale nie chcą do tego dopuścić i bronią się zawzięcie koło granic pruskich, atakując Prusy, lub też cofając się ku Augustowi, miastu w suwalskiej gubernii.

Wojna Niemiec z Francyą i Anglią.

Z tej rubryki wykreśliliśmy już wojnę Austryi i Niemiec z Belgią, gdyż w obecnej wojnie padło już państwo belgijskie i tron belgijski, z tego względu nie można już brać w rachubę resztek wojsk Belgów. Po

zajęciu Belgii, armia niemiecka posuwa się wybrzeżem morskiem ku zachodowi, walcząc pod Nieuport, nad kanałem Izery, a celem tych walk jest zajęcie portu Calais i Dunkierki i połączenie się w ten sposób z prawem skrzydłem armii niemieckiej, która, wzmocniona nowemi siłami, dążyć będzie do przełamania oporu francuskiego i do uderzenia na Paryż. W walkach tych na pasie wybrzeżnym bierze udział także od strony morza flota angielska. Dotychczas Niemcy przekroczyli już kanał Izery wśród krwawych zapasów, stoczonych między Izerą a Yprez.

W Lesie Argońskim wojska niemieckie posunęły się naprzód, zdobywając wiele karabinów maszynowych i biorąc wiele jeńców. Dwa francuskie aeroplany zostały zestrzelone.

W centrum armii walczących nie zaszło nic nowego, walki toczą się bez wytchnienia i uporczywe do tego stopnia, że nawet Francuzi odmówili chwilowego zawieszenia broni, żądanego przez Niemców, celem pochowania trupów obu stron, leżących w wielkich masach przed frontem bojowym.

Na morzach walki okrętów niemieckich z flotą angielską toczą się dalej, przyczem większe straty w okrętach ponosi Anglia. Również w koloniach zamorskich boje się rozszerzają i komplikują. Portugalia, która miała wysłać szczupłą pomoc Francyi i Anglii, nie będzie w możności udzielić i tej skromnej pomocy, gdyż w samej Portugalii, gdzie niedawno wypędzono króla, a zaprowadzono rzeczpospolitą, wybuchło powstanie zwolenników królewskich, i w ten sposób wojska muszą zostać w kraju

Wojna Austryi i Niemiec z Japonią.

Oblężenie i walki w zatoce Kiau-tschau toczą się w dalszym ciągu bez ostatecznego dotychczas wyniku. Niemcy przygotowani są bronić się do ostatka, nie wierząc jednak, by się zdołali obronić. Japonia tymczasem zabiera wyspy niemieckie, leżące w kierunku południowo-wschodnim od Japonii na Oceanie Wielkim.

Bojowym szlakiem...

Wśród wiekowej przeszło niewoli, po czterokrotnych usiłowaniach odzyskania niepodległości, pół wieku upłynęło na cichej pracy, odnawiającej utracone siły i przygotowującej Naród do walnej rozprawy z wrogiem — rozprawy na śmierć i życie — mającej zadecydować o panowaniu knuta, lub kulturalnych rządów na kontynencie europejskim.

Rozhulała się wichura bojowa na naszej ziemicy, porywając w szeregi walczących najlepsze siły Narodu — bo kwiat młodzieży i dojrzałych sił męskich — znacząc swój pochód zgliszczami i stosami trupów na krwią przesiąkniętej ziemicy. Nie tylko z obowiązku, lecz ochotnie szli w szeregi armii cesarskiej synowie nasi, pomnąc, iż w walce tej, odbywającej się na naszym terenie, rozegrają się i dzieje naszej Ojczyzny.

Za orłami cesarskimi, ruszyły też i w bój nasze organizacze militarne, tworząc legiony polskie przeciw

Sabałowa piosnka.

(Opowiadanie Andrzeja Tylki Suleji z Bystrego; zapisał J. Zb.)

— Jakosi to béło w listopadzie, przed zaduskami: cy moze i po nik, tego juz nie bácem dzisiák; siedzielimy sićka w izbie z wiecora, já i zona i dzieciska. Na polu siebiło dyscem i wiater jesienny duł, jako to zwycajnie o taki cas. Markociéło sie nám, bo to wte roboty nijakiéj nimás, spać jesce nie cas, na poważke do sąsiadów téz nie pudzies, bo ftozby po takiéj psocie hodziéł? siedź se w doma, kie na drodze i psa nie widno

— Słysis stary, ftosi ciapka kérpcami po błocie? — gádá ku mnie zona.

— Cekám, kogo Pán Bóg prowadzi: zaburzéło po dźwirzak, patrzem: whodzi Sabała do izby.

— E, witojciez, witojcie — gwarzem ku niemu: a dyć juz z miesiąc my sie nie widzieli! Juzek gáda mojéj, zeście hóba pomarli, cy jako.

— Na małém ino shétku — odpedział Sabała Jasiek, jako ze wse rád zarty strojéł — hej, Jędrzku, juz po mnie odkazowali stamtela, jele ze to staremu i cas barz mi sie to pieknie widziało, ale posłańcowi jek pedział, co jesce haw na tobie zajźrem, pote hybáj do nieba.

— Béł Sabała wte troche przynapity, dołał se kajsi do cuby w kárcmie, cy u gości, bo go sićka radzi ku sobie prosili; toz to brojéł wte co raty. Dziwny to béł cłek i cáłke niezwycajny; śpiewánke to wyzdajáł ze sobie wocymieniu, kielo ino fciáł, a bájek to co dzień inksom wiedziáł pedzieć; tak to mu sło, jak inemu jedźenie nieprzykładajęcy. Wicie, kielo to ik, tyk bájek Sabałowyk Stopka pospisáł; a co já drukowáł po gazetak, to sićko same opowiádki nasłuhane od Sabały, kie my ś nim nieozerwalnie tele casy towarzisieli; bo já béł jemu przyjáciel. Ale to ino pozwybierane kawáłki, bo powiem wám, kiebyk ino miáł cas potemu, tobyk potrefiél o Jaśkowi o Sabale ture papiéru napsuć.

— Tak to i wte béło, w tén wiecór jako wám gádam; Sabała béł wesół, śpiéwáł, bájki co ino, inkse opowiadáł, to zaś na gęślikak, co ik w rękawak cuhy nosiéł, grał staroświeckie nuty; uśmiali my sie mu, bo my sićka radzi widzieli, kie nás ozweseláł; jaze zaś

carskim najeźdźcom, a wymarszom ich na plac boju nie towarzyszył płacz matek i sióstr, lub rozpaczne żon narzekanie — nie! o nie! — deszczem kwiatów i okrzykami: „Wracajcie zdrowi!“ żegnały matrony, niewiasty i dziewice polskie swych synów, mężów i ukochanych, śpieszących w polskie legiony!

I stanęły legie polskie na polu walki... karne, sprawne, a pełne zapału, budząc w armiach sprzymierzonych podziw i szacunek, a u wroga lęk mimowolny. Celnemi strzały i ostrzem bagnetów ryją na kartach historyi zapasów ludów Europy imię polskie w Kielcach, pod Miechowem, Ratajach, Pacanowie, Szczucinie, Bolesławiu, a wreszcie z honwedami w Podkarpaciu i na Węgrzech.

Huk armat i gwizd granatów nie przestrasza naszych zuchów-legionistów, lecz idą w bój jak w taniec, z pogardą śmierci walcząc o każdą piędź ziemi.

Walki naszych legionów, to nowe — choć krwawe etapy w dziejowym naszym pochodzie. Oby Bóg dał, by były i nadal zwycięskie i nie zawiodły nadziei Narodu, pokładanych weń za udział ich dobrowolny w walkach z caratem — za znój krwawy i trud zwycięzki, by pamiętano o nas przy zmianie granic na karcie Europy! *J. K.*

Nasze legiony.

Legiony polskie swoją odwagą i męstwem na polu bitew wzbudzają podziw u obcych. Nic dziwnego przeto, że o ich męstwie i dzielności rozpisują się szeroko pisma niemieckie, węgierskie i inne. Dotychczas wystawili Polacy z Galicyi już trzy pułki.

Pułk I. walczy z Moskalami w Królestwie Polskiem od początku wojny. Za bohaterskie zachowanie się wobec wroga otrzymał pochwałę i uznanie od komendy armii austryackiej. Do tego pułku zgłosiło się wielu Polaków z Królestwa. Wielu legionistów z pułku I-go zginęło już śmiercią w obronie Ojczyzny.

Pułk II. i III. walczy z Rosyanami za granicą węgierską. I ci legioniści, acz później poszli w bój, dowiedli już, że godnymi są spadkobiercami dawnych legionistów. Nie ustępują w niczem armii austryackiej.

W Krakowie tworzy się *IV. pułk,* który niebawem gotów będzie do boju.

Każdy pułk posiada wszystkie rodzaje broni a więc: piechotę, konnicę, artyleryę, pionierów, sanitetów i t. d. Wyposażenie choćby jednego tylko pułku kosztuje bardzo wiele, bo armia austryacka przyjmuje na swój żołd dopiero wyćwiczone i we wszystko zaopatrzone pułki.

Z powodu utworzenia legionów jest rozpatrywana przez pisma pruskie i sprawa Polski niepodległej. Nie wszystkie jednak pisma oświadczają się za niepodległą Polską. I tak pismo „*Zukunft*“ występuje stanowczo przeciwko wszelkim planom utworzenia niepodległej Polski, jest zaś za nadaniem Polakom równouprawnienia; godzi się natomiast na przyłączenie Królestwa do Austryi.

„*Berliner Tageblatt*“ wychwalając znowu zalety wojskowe legionistów, zwraca jednocześnie uwagę, iż legioniści mówią nieco fantastycznie (!!) o idei, dla

---

wzion gęślicki, w rzeci wyśmiewajęcy mnie uzdajáł takom nute:

Nieborácek Tylka,
Miáł owiecek kielka,
Przisła na nie skoda,
Zabrała je woda.

— Ej, béło śmiehu! Widziała sie nám ta nuta, toz to Sabała jom co ino ráz wygrowáł na swoik złóbcákak.

— A to béł ostatni ráz, jak ku mnie zaseł; w grudniu, jakosi z pocontka miesionca zawieźli my Sabałe nieboscika na brzézek; zál béł po nim okrutny i płac; przybácełek se wte, kiek du domu zaseł, tén ostatni wiecór i te Sabałowom nute ostatniom.

— Wiecie, ze mi jom jesce ráz zaśpiewáł!

— — — — — — — — — — — — — — —

Béło to w zadusne święto. Wrócilimy późno wiecór du domu z Pęksowego brzézku*), pomodliwsy sie za duse rodziców, krewnyk i przyjácieli. Okropná powikrzica wte béła; noc bez gwiázd i ciemná, wiater duł straśnie i gwizdáł w kohu. łámáł drzewa i łupkáł dźwirzami, co cud; na dahu trzescały gonty, casem sie widziało, co cały dak poozruwá, casem zaś sie ucisało. Naráz zawyło wiatrem na polu, łupło dźwierkami obory i skrzipło w dahu, a z drógi doleciáło ku nám jakiesi śpiéwanie. Zje kiz im djabli ze śpiewkami o taki cas? myślem se i cytám ksiązke dalej. Ale śpiéw słyhno ciągle, corázs blizéj ku nám; podnosem głowe i w słuhujem sie za tym głosem; ozróżniám juz znanom nute, pote kie niekie jakie słowo, jaze naráz na dródze tuz przy domie ozlega sie:

Nieborácek Tylka,
Miáł owiecek kielka,
Przisła na nie skoda,
Zabrała je woda.

— Ej, na mój weru!

— Sabała spiéwá! — skrziknena zona.

— Tak, to głos Sabały i Sabałowá śpiéwka. Wyleciáłek z izby bez ogród na dróge, za mnom zona: nie widno nikogo i nie słyhno, ino ćma strasná i wiater hulá; sprzepatrzowali my cisto piéknie dróge i poziérali na prawo i na lewo: nima i nima, a przecie to béł jego właśniutki głos, trohe zahrypniony i drzący od starości!

— Stáłek na pośród wiatru i patrzáłek; zona wro-

*) cmentarz w Zakopanem.

której walczą, ale pociesza się tem, że w polskim Naczelnym Komitecie Narodowym, którego prezesem jest Dr. Leo, zasiadają „rozumni politycy i dobrzy Austryacy".

Powołanie pospolitego ruszenia z r. 1878 do 1890.

Na podstawie Najwyższego rozporządzenia zwołania całego c. k. i k. w. pospolitego ruszenia powołuje się do służby pospolitego ruszenia do władania bronią:

Urodzonych w latach 1878 aż do 1890 włącznie, obowiązanych do pospolitego ruszenia, których do końca roku 1913 przy asenterunku lub odstawieniu (Überprüfung) uznano jako niezdolnych do noszenia broni, albo w drodze superarbitrium ze wspólnego wojska, marynarki wojennej, obrony krajowej lub żandarmeryi uwolniono od służby; o ile teraz przy popisie (Musterung) zostaną uznani jako zdolni do pospolitego ruszenia bronią.

Nie mają zgłosić się do popisu:

1. Ci, którzy już obecnie pełnią służbę w pospolitem ruszeniu — także i bez broni — albo stoją w czynnej służbie wojskowej.

2. Lekarze (Doktorowie medycyny).

3. Gażyści wojskowi w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym (auser Dienst), w końcu wszyscy, którzy w wojsku służyli i otrzymują państwowe zaopatrzenie.

4. Ci, którzy z powodu jakiegoś kalectwa, które ich do każdej służby czyni niezdolnymi, zostali w ogóle uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu, jeżeli są w posiadaniu listu uwolnienia (Abschied) od służby w pospolitem ruszeniu albo mają certyfikat uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu albo swojego czasu zostali wykreśleni z list asenterunkowych.

5. Ci, którzy dopiero podczas swojej służby w pospolitem ruszeniu zostali uznani niezdolnymi do noszenia broni.

6. Osoby, pozbawione nogi albo ręki, ślepi na oboje oczu, głuchoniemi, kretyni, sądownie uznani za umysłowo chorych, waryaci, głupkowaci, o ile uwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu już wprzód nie zostało uskutecznione, potem wszyscy inni umysłowo chorzy i cierpiący na padaczkę (epilepsyę), jeżeli do popisu zostało przedłożne dotyczące poświadczenie.

Popis:

Celem sprawdzenia ich zdolności do służby pospolitego ruszenia bronią mają się zjawić wymienieni obowiązani do pospolitego ruszenia przed komisyą popisową pospolitego ruszenia.

Te komisye urzędują w czasie od dnia 16 listopada do dnia 31 grudnia 1914.

Miejsce, dzień i godzina urzędowania będą osobnem obwieszczsniem ogłoszone.

Obowiązanym do pospolitego ruszenia pozwala się na wolny przejazd koleją i parowcami do miejsca komisyi popisowej i z powrotem. Kto z tego chce skorzystać, ma w tym celu w gminie swego pobytu (w urzędzie gminnym, w magistracie) prosić o wystawienie karty legitymacyjnej dla pospolitego ruszenia w czasie od dnia 31 października 1914 włącznie.

Obowiązani do pospolitego ruszenia, którzy się gdzieindziej niż w swojej gminie znajdują mają się na każdy sposób do 31 października 1914 włącznie w urzędzie gminnym (w magistracie) w ich gminie pobytu z dokumentami, t.j. metryka chrztu, urodzenia, przynależności książką robotniczą lub służbową it.d. zameldować, gdzie dostaną kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia.

Tę kartę legitymakyjną pospolitego ruszenia mają starannie przechować i do popisu przynieść.

Stawiennictwo:

Powołanie do służby tych, którzy przy popisie uznani zostali za zdolnych, nastąpi w późniejszym czasie.

Uznani za zdolnych dowiedzą się tamże dokąd mają się stawić.

Ulgi:

Wyświęceni księża, osoby pełniące służbę duszpasterską i duchowną, kandydaci stanu duchownego wszelkich prawnie uznanych kościołów i związków religijnych, nie będą pociągani do służby z bronią w ręku, mają jednak stawić się do popisu i przynieść

---

ciéła do izby, a já jesce prógowáł wypatrzeć i świdrowáł ocami po ćmie, cy by jako nieboscika przyjáciela nie uwidzieć; ale to béło popróźnicy, tak zabráłek sie iś ku domowi. Przysedek przede dźwirze, i naráz, kiek juz łapiéł záworke i fciáł wejńść, het na dródze kajsi popod same regle, popod las smrekowy ozwáł sie jesce ráz Sabałów Jaśka głos śpiewajęcy:

Nieborácek Tylka,
Miáł owiecek kielka,
Przisła na nie skoda,
Zabrała je woda.

ze sobą dokumenty, dla wykazania tego swojego charakteru.

Pospolitacy, którzy w swoim czasie przy stawiennictwie wykazali się uprawnieniem do służby jednorocznej, albo też wykażą je przy obecnym popisie, będą mieli prawo noszenia odznak jednorocznych także w czasie obecnej służby w pospolitem ruszeniu. **Z c. i k. Starostwa.**

Nadesłane.

KRONIKA.

Korespondencya z jeńcami wojennymi. Ktoby chciał zasięgnąć informacyi o osobach stanu wojskowego, które sie dostały do niewoli, lub posłać tym osobom pieniądze lub listy, niech się zwróci wprost do „Gemeinsames Central Nachweisbureau, Hilfs- und Auskunftstelle für Kriegsgefangene und Internierte“ in Wien I. Jasomirgottstrasse 6.

Powiatowy Komitet Narodowy po długotrwałej bezczynności został przez Sekcyę zachodnią Naczelnego Komitetu znowu powołany do życia. Skład Komitetu powiatowego został rozszerzony przez powołanie do niego reprezentanta włościan w osobie Andrzeja Kamińskiego ze Szaflar i Piotra Staszla z Maruszyny i reprezentanta zachodniej części powiatu przez powołanie p. Jaworskiego z Czarnego Dunajca i p. Pachuckiego z Waksmunda, jako reprezentanta nauczycielstwa.

Rozłam w Naczelnym Komitecie Narodowym. Pod tym tytułem donosi wiedeńska gazeta „*Die Zeit*“ w Nr. 4.338 z dnia 24. października, że z Naczelnego Komitetu wystąpili następujący członkowie: Książę Witołd Czartoryski, poseł sejmowy Tadeusz Cieński, poseł sejmowy i prezes Rady Narodowej, hr. Aleksander Skarbek, wiceprezes Koła Polskiego we Wiedniu i poseł sejmowy, i pan Vogel redaktor „Gazety Narodowej. Tworzyli oni sekcyę wschodnią. Dowiadujemy się prócz tego z „Głosu Narodu“ z dnia 27. października, że z Naczelnego Komitetu wystąpili prócz wymienionych w gazecie wiedeńskiej, Dr. Stanisław Stroński poseł sejmowy, Dr. Rozwadowski i Dr. Stefan Surzycki profesorowie Uniwersytetu w Krakowie i członkowie Sekcyi zachodniej, jako też Exc. Dr. Stanisław Głąbiński i książę Andrzej Lubomirski. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości mieli zgłosić wystąpienie: Neumann prezydent miasta Lwowa i poseł sejmowy, dr. Wicherkiewicz, profesor Uniwersytetu w Krakowie iRiedl poseł sejmowy, jakoteż hr. Tarnowski Zdzisław. Przyczyną rozłamu były rozbieżne zapatrywania na działalność N. K. N. w Królestwie Polskiem. Oby rozłam w Naczelnym Komitecie nie utrudnił działań Komitetom powiatowym. Że też to u Polaków nigdy nie może być zgody.

Po ustąpieniu wyżej wspomnianych członków w Naczelnym Narodowym Komitecie zostali:

Dr. Leo, Ed. Zieleniewski, Ludomił German, Hipolit Śliwiński, Wincenty Witos, Konstanty Srokowski, Szymon Przybyło, Władysław Jaworski, Jan Dąbski, Ignacy Daszyński, Józef Hudec, Ignacy Steinhaus.

Cholera szerzy się w powiatach Turka, Lisko, Sanok, Krosno, Gorlice, Jasło, Bochnia, Tarnów i Nowy Sącz, oraz w północnych Węgrzech na Spiżu, Liptowie i Orawie, zawleczona przez wojsko i podwody. Powiat nowotarski jest dotychczas od tej zarazy wolny — jednakowoż jest wielkie niebezpieczeństwo zawleczenia jej z powodu znacznego ruchu osób obcych w naszych stronach. Starostwo wydało szereg zarządzeń do gmin, a Namiestnictwo poleciło przeprowaprowadzać rewizyę osób, przybywających z powiatów nawiedzonych cholerą, na stacyi w Nowym Targu, którą to czynność spełnia dr. Węgrzynowski. Ponadto nakazało starostwo czuwać nad stanem zdrowia ludności w gminach i rozciągnąć pięciodniową obserwacyę nad osobami, przybywającymi do wsi z okolic zarażonych cholerą.

Szczepienie przeciw cholerze. Doswiadczenia w ostatnich czasach robione wykazały, że osoby, u których się stosowało szczepionkę przeciwcholeryczną, tylko rzadko (10%) podpadają tej chorobie, a jeżeli zachorują, przechodzą ją bardzo lekko. Z tej przyczyny wskazanem jest, w razie pojawienia się w jakiej okolicy cholery, przeprowadzenie szczepienia przeciw cholerze, a przedewszystkiem u osób, które się muszą stykać z cholerą. Starostwo tutejsze już się postarało o dostateczną ilość szczepionki, aby ją w razie potrzeby zastosować.

Nowy fałszywy pieniądz 10-koronowy. Zwraca się uwagę na pojawienie się nowego typu fałszywych banknotów 10-koronowych z r. 1904

Rysunek fałszywego pieniądza sporządzono wolnoręcznie na białym wełnowym papierze, piórem i atramentem fiołkowym, czerwonym i zielonym.

Wykonanie jest więc niezgrabne i niedokładne, tekst niezupełny i nieprawdziwy.

Lista strat 20 pp. zawarta w Nr. 15.

(Ciąg dalszy)

Adamczyk Józef zabity, Andrejko Emil ran-

ny. Bąk Erazm zabity, Biedroń Stanisław zabity, Bobek Franciszek zabity, Bogdan Ignacy, rezerw., ranny, Bryja Jakób zabity, Ciernia Marcin, kapral, ranny; Ćwiertniewicz Romuald, rez. ranny, Cyrz Jan rez. ranny, Deptuch Franciszek zabity, Górkiewicz Czesław z Mncharza, kanonier, ranny, Gruca Bernard rezerw. ranny, Hajka Ludwik rez. ranny, Jarek Jan zabity, Kowalczyk Andrzej zabity, Kruk Marcin z Tarnowicy Polnej, zabity, Krzan Józef zabity, Kuzięl Michał ranny, Lazorczyk Stanisław zabity, Lebda Józef zabity, Matlas Tomasz 2 komp. zabity, Miejski Stefan dobosz ranny, Mosar Ignacy zabity, Mucha Franc. ranny, Nieć Stanisław 2 komp. zabity. Niemiec Józef ranny, Nikiel Andrzej zabity, Nuciak Bronisław rez. 2 komp. zabity, Pasionek Michał zabity, Pisz Piotr dobosz ranny, Pyzowski Feliks frajter ranny, Słaby Jan ranny, Smaga Wojciech zabity, Smajda Stanisław zabity, Staszel Andrzej ranny, Świętalski Jan ranny, Szyszkiewicz Józef zabity, Wantuch Andrzej zabity, Wierzbanowski Jan ranny, Baniak Mikołaj ranny, Barnowicz Jakob rez. ranny, Basta Piotr kapral rez. ranny Bębenek Stanisław freiter ranny, Bieda Jan rez. ranny, Biel Ignacy kapral zabity, Bienik Stanisław ranny, Biskup Michał rez. ranny, Bobak Stanisław ranny, Budrowski Franc. rezerw. ranny, Budyń Franciszek kapral ranny, Budz Jan kapral zabity, Bulak Jan rezerw. ranny, Bustrycki Andrzej rez. ranny, Cebula Mateusz ranny, Chmielak Antoni ranny, Chorążak Michał ranny, Chorąży Urban rez. ranny, Chromczak Józef ranny, Cichacki Maryan jednoroczny ranny, Ciszek Stanisław 5-ta komp. zabity, Cyrek Ludwik ranny, Czachura Jędrzej kapral ranny, Czernek Wojciech ranny, Czerwonobroda Jerzy rez. ranny, Czop Franciszek rez. ranny. Czub ranny, Czyżykowicz Antoni rez. ranny, Drabik Stanisław ranny, Długopolski Józef rez. ranny, Dobrzyński Tadeusz ranny, Dorula Franciszek ranny, Drabik Wojciech frajter ranny, Drybczak Andrzej rezerw. zabity, Drzyzga Jan ranny, Dudzik Stanisław ranny, Dumana Ignacy zugsfirer ranny, Duraj Jan rez. ranny, Dziedzina Wojciech frajter ranny, Dziurny Piotr rez. ranny, Faliszewski Zdzisław frajter ranny, Fałowski Stan. rez. ranny, Faron Józef rez. zabity, Fećko Jan ranny, Felter Stefan frajter ranny, Filak Wasyl ranny, Firlik Andrzej frajter ranny, Firszt Jan rez. zabity, Florek Józef ranny, Foszczyński Józef ranny, Fraczyk Wojciech rez. ranny, Furca Jakób rez. zabity, Halama Józef ranny, Haluch Andrzej ranny, Hejmej Józef kapral zabity, Gołowacz Michał rez. ranny, Jańczak Jozef ranny, Jandura Jakób rez. ranny, Janus Wład. rez. ranny, Jarząbek Stan. ranny, Job Bronisław ranny, Jurećka Władysław ranny, Karas Tomasz rezerw. ranny, Kępa Ignacy rez. ranny, Kestroń Józef zabity, Kłęba Józef ranny, Klem Andrzej frajter ranny, Kmak Grzegórz rez. zabity, Kmak Stanisław ranny, Kołodziej Piotr ranny, Komarystyn Jurko ranny, Korba Wojciech ranny, Kosiba Zygmunt ranny, Kotara Andrzej rez. ranny, Kowal Jan rez. ranny, Kozieł Józef ranny, Kras Jan rez. zabity, Krasoń Wład rez. ranny, Krędyna Władysław ranny, Krok Michał rez. ranny, Król Walenty rez. ranny, Królcik (?) Józef 5 komp. zabity, Krystynak Jan ranny, Krzyżak Franciszek ranny, Krzysztoń Paweł rez. ranny, Kucharczyk Wojciech fraiter ranny, Kuchnia Wład. zabity, Gabor Porfiry ranny, Gądek Wojciech rez. ranny, Gądek Jan ranny, Gandor Jan rez. ranny, Gąsiewicz Stanisław 5 komp. ranny, Głąb Stanisław ranny, Golonka ranny, Gondik ranny, Grądalski Wład. ranny, Gros Antoni ranny. Gruca Ludwik rez. ranny, Gruca Kazimierz ranny, Grybel Fanc. frajter ranny, Gryboś Stanisław 5 komp. ranny, Gryboś Stanisław frajter 12 komp. ranny, Gucwa Jan kapral ranny, Gut Franciszek cugsfirer ranny. Gyż Antoni ranny, Kunda Stanisław rez. ranny, Kurdziel Józef rez. ranny. Kutaj Jan ranny, Laszczyk Jan cugsfirer ranny, Legutko rez ranny, Łukaszczyk Stynisław rez. ranny Łukaszczyk Franc. rez. ranny, Majerczak Antoni kapral ranny, Majerczyk Jan frajter ranny, Mateja rez. ranny. Maurer Henryk kapral ranny, Miśkowicz Adam rez. ranny, Molewicz Wojcech ranny, Moskwa Myron rez. ranny, Mrożek Jan rez. ranny, Mrożek Józef ranny, Myrlak Michał rez. ranny. Nowak Józef rez. ranny, Obrut Bernard rez. ranny, Olesiak Wincenty rez. ranny, Olipra Jan rez. ranny. Papierz Franc. frajter ranny, Pastyrczak Bazyli rez. 8 komp. zabity, Pawlik Stanisław rez. ranny, Pękala Piotr ranny, Piętoń Jan rez. ranny, Plata Józef ranny, Plata Paweł frajter ranny, Podobiński Michał rez. ranny, Prusak Jan rez. ranny, Prusak Andrzej rez. ranny, Przybycień Jan rez. ranny, Puc Jan frajter ranny, Puch Franc. ranny, Puchała Piotr rez. ranny, Piewoński Maryan rezerw. ranny, Rachel Józef kapral ranny, Rapała Michał rez. ranny, Pepa Andrzej rezerw. ranny, Rząca Dominik ranny, Rzońca Piotr rez. ranny, Sapeła Józef frajter ranny, Sentysz Bolesław kapral ranny, Skocień Jan ranny, Strączek Jakób rez. ranny, Smaga Jan kapral ranny, Śmiałek Józef ranny, Sral Bartłomiej ranny, Stec Józef rez. ranny, Stosór Stanisław ranny, Świerk Wojciech trębacz ranny, Sypniak Franciszek jednoroczny ranny, Szczepaneb Józef 4 komp. zabity, Szpak Maksymilian ranny, Szymański Stanisław zabity, Szymczyk Jan rez. ranny, Szymutko Tomasz rezerw. ranny, Trybus Piotr frajter ranny, Tulak Kazimierz jednoroczny ranny, Twaróg Józef frajter ranny, Urban Tadeusz ranny, Wajda Jan rez. ranny. Waligóra Stan. zugsfirer ranny. Wanczko Paweł rez. ranny, Wanek Paweł ranny, Wąsowicz Andrzej ranny, Wilga Stanisław cugsfirer zabity, Witek Andrzej ranny, Wojtowicz Ignacy rez. ranny, Wojtyczka Bernard rez. ranny, Wolak Stanisław rez. ranny, Wszołek Julian jednoroczny zabity, Zabówka Józef rez. zabity. Zając Stanisław ranny, Zapada Tomasz kapral ranny, Zastępca Jóref rez. ranny, Zbozień Franc. rez. ranny, Zelek Jan ranny, Zięba Józef rez. ranny, Z[illegible] Tomasz rezerw. ranny, Źrółko Stanisław ranny, Zummer Józef ranny, Zurek Klemens zabity.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.